

## ***WARS I SAWA – Edyta Wygonik - Barzyk***

1.

W dawnych czasach nasz kraj pokrywały nieprzebyte puszcze, pełne dzikich zwierząt. Nie było wtedy miast ani wsi, a ludzie mieszkali w niewielkich osadach.

Żył sobie wówczas nad rzeką Wisłą, w mazowieckim borze, młody rybak Wars. Był człowiekiem niezwykle pracowitym i oddanym zajęciu, które wykonywał. Na połowy wypływał zbudowaną przez siebie łodzią i zawsze wracał z sieciami pełnymi ryb.

Był niezwykle rozkochany w przyrodzie. Uwielbiał podziwiać krajobrazy, obserwować życie zwierząt, słuchać śpiewu ptaków. Szczególnie cieszyły go nocne połowy, kiedy puszcę oświeślał blask księżyca.

2.

Podczas jednej z takich nocnych wypraw przytrafiło mu się coś niezwykłego. Po zarzuceniu sieci siedział jak zwykle w swej łodzi pośród trzin, aż tu nagle woda w rzece poruszyła się niespokojnie, a z jej fal wynurzyła się przepiękna dziewczyna. Miała długie, jasne włosy i śliczne oczy. Wars popatrzył na nią pełen zachwytu i nie mógł od niej oderwać wzroku. Ależ jakie było jego zdziwienie, kiedy spostrzegł, że ta cudna dziewczyna od połowy ciała ma... rybi ogon, pokryty srebrną łuską.

- Przecież to najprawdziwsza syrena – wyszeptał do siebie.

Ona nie zauważyła go i nieświadoma tego, że ktoś ją obserwuje, zaczęła śpiewać przepiękną pieśń. Jej dźwięczny głos wywołał wzruszenie w sercu rybaka. Wsłuchiwał się zauroczony i szybko zrozumiał, że nie będzie mógł żyć bez syreny. Każdej nocy przybywał w to samo miejsce. Z ukrycia obserwował ją i słuchał śpiewanych przez nią pieśni. W końcu podjął decyzję, że musi z nią porozmawiać i wyjawic jej swoje uczucia.

Cicho wyszedł zza trzin. Syrena przerwała swoją pieśń i ze zdziwieniem oraz nieukrywanym gniewem zapytała:

- Dlaczego mnie podglądasz?

- Wybacz mi, proszę, odważyłem się, gdyż muszę ci coś powiedzieć. Jestem rybakiem i ...

- Wiem, że jesteś rybakiem – odpowiedziała. – Widuję cię na Wiśle kiedy łowisz ryby.

- Właśnie podczas jednego z połowów – mówił drżącym głosem rybak – ujrzałem cię po raz pierwszy i usłyszałem twoją pieśń. Już wtedy bardzo cię pokochałem. Zostań ze mną, proszę....

3.

Ale jak to możliwe, przecież ty jesteś człowiekiem, a ja syreną?

Ty mieszkasz w chacie, a ja nie mogę obejść się bez wody.

- To nie ma znaczenia, kochana syreno – mówiąc to, wziął ją na ręce i przytulił. – Czy zostaniesz moją żoną? – zapytał, wpatrując się w nią z miłością.

- Tak, bardzo tego pragnę – odparła. – Ty też spodobałaś mi się, kiedy ujrzałem cię po raz pierwszy.

Wars pocałował ją i nagle stało się coś niezwykłego: rybi ogon syreny zamienił się w nogi.

4.

- Jednak stara przepowiednia sprawdziła się - rzekła syrena.

- Mówiła ona o tym, że jeśli mężczyzna pokocha syrenę, ona odwzajemni jego uczucia i zechce być jego żoną, wtedy staje się kobietą.

Uszczęśliwiony Wars zabrał Sawę – bo tak miała na imię jego ukochana – do domu, gdzie wkrótce odbył się ślub.

Żyli długo w szczęściu i miłości. Wokół ich domu powstała z czasem wielka osada rybacka, nazwana od ich imion Warszawą. Rozrastała się przez lata – obecnie jest stolicą Polski i jej największym miastem.